

Poezja polska 1939 roku

Wiersz *Alarm* Antoniego Słonimskiego nawiązuje do bombardowań Warszawy z 1939 roku. Dzięki charakterystycznej konstrukcji, poeta ukazuje efekt zbliżający wiersz do autentycznego ostrzeżenia o nalotach. Wiersz należy do liryki apelu, powstał w 1939 roku i stanowi reakcję na wydarzenia II wojny światowej.

Pierwsza strofa stanowi dynamiczny opis tytułowego alarmu bombowego, druga to już jednoznaczny opis bombardowania. Wszystko odbywa się w pędzie, dzieje się w sposób nagły, gwałtowny. W kolejnej strofie pojawia się punkt kulminacyjny ataku: „Krzyk jak strzęp krwawy”. Dalej następuje cisza, a alarm zostaje odwołany. Czwarta strofa rozpoczyna się słowami: „Nie, tego alarmu nikt już nie odwoła”. W poetyckim apelu staje się zarzewiem gniewu i chęci walki oraz zemsty, źródłem dla olbrzymiej siły, która buchnie w „płomieniu świętym Marsylianki”. Ogień będzie tak silny jak ten prowadzący żołnierzy pod Jeną i Wagram. Poprzez nawiązanie do dwóch owianych wielką sławą bitew Słonimski podkreśla konieczność przyjęcia heroicznej postawy. Dwie ostatnie strofy utworu nadają apelowi formę poetycką. Rozpoczynają się one wyrażeniem przez podmiot liryczny nastroju ciągłego niepokoju, czuwania, oczekiwania katastrofy. „Słyszę szum nocnych nalotów./Płyną nad miastem. To nie samoloty”. Następnie pojawia się wręcz nadrealistyczny obraz wojennych zniszczeń. (...) Płyną zburzone kościoły,/ Ulice i domy znajome z dziecinnych lat (...).

Świat znany z młodości zamieniony został przez agresora w miejsce napełniające lękiem. Ta dojmująca myśl wdziera się w ludzką świadomość, powodując ból i zagubienie. Zdewastowane miasto „spada kamieniem na serce”.

Alarm lotniczy pojawiał się tylko w wypadku doraźnego zagrożenia. Poeta jednak ogłasza w swoim wierszu inny rodzaj alarmu, który obowiązuje aż do zakończenia wojny. Ten przeciągnięty w czasie sygnał powinien mobilizować każdego do obrony ojczyzny. *Alarm* Antoniego Słonimskiego zagrzewa do boju (motyw tyrtejski), podkreśla konieczność bohaterskiej i odważnej postawy, tak bardzo potrzebnej w chwili brutalnej napaści. Słonimski tak jak wcześniej twórcy romantyczni znalazł się na emigracji. Wspomina to, co widział we wrześniu 1939 w Warszawie, prezentowane obrazy stają się powrotem do miasta, z którego uciekł. Ale choć jego miasto to ruiny i zgliszcza – klęska nie jest ostateczna. To zniszczone miasto stało się symbolem heroicznej walki.

Rytm utworu jest dynamiczny. Efekt ten został osiągnięty dzięki licznym anaforam, powtórzeniom i wyliczeniom. W wierszu pojawia się wiele wyrazów dźwiękonaśladowczych, instrumentacja głoskowa pozwala stworzyć odpowiednią atmosferę, imitować odgłosy postępujących zniszczeń, bombardowania.

Ćwiczenia

1. Zacytuj zdanie utworu, w którym ujawnia się podmiot liryczny.
2. Opisz w dwóch zdaniach sytuację przedstawioną w wierszu.
3. Wypisz przykłady metafor i porównań.
4. W wersie: „brzęczy, brzęczy, szumi i drży” poeta zastosował:

- personifikację
- onomatopcję
- hiperbole
- epitet

Wybierz właściwą odpowiedź.